

Sygn. akt I.Ca 196/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego I. P. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową E. P. przeciwko T. J. (1) i (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach

z dnia 20 lutego 2015r., sygn. akt I C 735/14

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniego powoda I. P. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową E. P. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt I Ca 196/15

UZASADNIENIE

Małoletni powód I. P. wystąpił przeciwko (...) S.A. w W. oraz T. J. (1) z pozwem o zapłatę kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że spełnienie ww. świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z zobowiązania drugiego. Jednocześnie powód domagał się ustalenia, iż pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiego doznał w dniu 15 lipca 2012 r., które mogą wystąpić w przyszłości oraz wnosił o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz (w końcowym etapie postępowania) kosztów stawiennictwa na badaniu lekarskim wyznaczonym przez biegłego sądowego. W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, iż dnia 15 lipca 2012 r., w trakcie zabawy

na zjeździe pneumatycznej uległ wypadkowi, wskutek którego doznał złamania kłykcia bocznego kości ramiennej prawej ze znacznym przemieszczeniem. Organizatorem tej zabawy był pozwany T. J. (1) (korzystający z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej w pozwanym (...) S.A. w W.), który nie zapewnił dzieciom korzystającym ze zjeździe pneumatycznej należytych warunków bezpieczeństwa dopuszczając do tego, by jednocześnie na zjeździe znajdowała się zbyt duża liczba dzieci. Obrażenia doznane przez powoda w wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. spowodowały u niego cierpienia związane z bólem bezpośrednio po zdarzeniu jak i w czasie leczenia szpitalnego. W chwili obecnej nie sposób też przewidzieć czy w przyszłości nie ujawnią się inne skutki przedmiotowego wypadku.

Pozwany (...) S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Kwestionował żądanie pozwu co do zasady podnosząc, że zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakiej udzielał pozwanemu T. J. (1) nie obejmował wypadków zaistniałych w wyniku przeprowadzania imprezy. Wskazał również, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że pozwany ponosi winę za wypadek z dnia 15 lipca 2012 r., z którego powód żądania swe wywodził. Dodatkowo zaś pozwany (...) S.A. w S. zanegował powództwo również co do wysokości, podnosząc iż dochodzona tytułem zadośćuczynienia suma jest wygórowana.

Pozwany T. J. (1) również nie uznał powództwa i domagał się jego oddalenia. Jednocześnie przyznał, iż skoro powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku z dnia 15 lipca 2012 r., to powinien uzyskać z tego tytułu „ekwiwalent”. Zdaniem pozwanego T. J. (1), „ekwiwalent” ten zapłacić winien powodowi pozwany (...) S.A. w W., który udzielał mu ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 20 lutego 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 735/14 zasądził od pozwanych T. J. (1) i (...) S.A. w W. na rzecz powoda I. P. kwotę 6.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, ustalając jednocześnie, iż odpowiedzialność wyżej wymienionych pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum i uiszczenie powyższej kwoty przez któregokolwiek z tych pozwanych na rzecz powoda I. P. w tym zakresie zwalnia z odpowiedzialności drugiego; ustalił, że pozwani T. J. (1) i (...) S.A. w W. ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiego powód I. P. doznał w dniu 15 lipca 2012 r. na zjeździe w F. mogące wystąpić w przyszłości; zasądził od pozwanych T. J. (1) i (...) S.A. w W. na rzecz powoda I. P. kwotę 2.141,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, ustalając jednocześnie, iż odpowiedzialność wyżej wymienionych pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum i uiszczenie powyższej kwoty przez któregokolwiek z tych pozwanych na rzecz powoda I. P. w tym zakresie zwalnia z odpowiedzialności drugiego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 15 lipca 2012 r., podczas festynu w F., T. J. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) w T. zorganizował zabawę dla dzieci polegającą na odpłatnym udostępnieniu zjeździe pneumatycznej oraz trampoliny. Oba ww. urządzenia ustawione były obok siebie, a ich obsługą zajmowała się jednak i ta sama osoba – pracownik T. J. (1), D. J. (1).

Z zabawy na zjeździe pneumatycznej korzystało jednocześnie kilkanaścioro dzieci w różnym wieku, w tym 4-letni I. P.. Nadzór sprawowany nad tymi dziećmi przez D. J. (1) był nieprawidłowy – D. J. (1) zezwolił na korzystanie ze zjeździe przez większą aniżeli dozwolają do względy bezpieczeństwa liczbę dzieci, uwagę swą dzieląc na uczestników zabawy na zjeździe oraz na trampolinie.

W trakcie tej zabawy I. P. doznał urazu polegającego na złamaniu kłykcia bocznego kości ramiennej prawej ze znacznym przemieszczeniem. Z powodu powyższego urazu I. P. hospitalizowany był w szpitalu w S. w okresie od 15 lipca 2012 r. do 26 lipca 2012 r., gdzie początkowo leczono go za pomocą wyciągu uzyskując zmniejszenie obrzęku. Następnie, 19 lipca 2012 r., wykonano otwarte nastawienie złamania i dokonano zespolenia złamanej kości za pomocą drutów K., po zabiegu unieruchamiając kończynę w opatrunku gipsowym. Przebieg zabiegu oraz okresu pooperacyjnego był przy tym prawidłowy dla tego rodzaju urazu i operacji. Kolejny raz I. P. hospitalizowany był w szpitalu w S. w dniach 16-18 sierpnia 2012 r. Usunięto mu wówczas zespolenie drutami K. i założono szynę gipsową

ramiennie-dłoniową. Leczenie to miało charakter rutynowy i prawidłowy. W trakcie tej hospitalizacji zaobserwowano u I. P. niewielki przykurcz zgięciowy w stawie łokciowym prawym.

Obrażenia, jakich I. P. doznał w wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. skutkowały u niego znacznymi dolegliwościami bólowymi. Unieruchomienie kończyny prawej ograniczyło też samodzielność I. P., a fakt, iż unieruchomienie to przypadło na okres letni uniemożliwił mu zabawy typowo wakacyjne. Dodatkową niedogodnością dla I. P. było też to, że urodziny spędzić musiał w szpitalu.

Uraz, jakiego I. P. doznał w dniu 15 lipca 2012 r. nie spowodował u niego trwałego kalectwa. Aktualnie ww. może prowadzić normalny tryb życia. Obrażenia doznane wskutek wypadku pozostawiły na jego ciele jednak bliznę pooperacyjną o długości ok. 10 cm. W miejscu złamania wyczuwalne jest też zgrubienie kości wyczuwalne odczynem okostnowym.

Zjeżdżalnia pneumatyczna, na której w dniu 15 lipca 2012 r. I. P. doznał urazu zbudowana jest z materiału elastycznego, amortyzującego upadki. Bezpieczne korzystanie z takiej zjeżdżalni wymaga zapewnienia właściwego nadzoru uczestnikom zabawy m.in. poprzez dobór uczestników pod względem analogicznego wieku, stałą obserwację uczestników zabawy i kierowanie kolejnością ich zjazdów, dopuszczenie do zabawy maksymalnie 4 uczestników o wadze 45 kg każda.

W dacie wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. T. J. (1), w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W., z maksymalną sumą ubezpieczenia określoną na kwotę 30.000,00 zł. Integralną część umowy ubezpieczenia łączącej ww. strony postępowania stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, zwane dalej OWU. Przedstawicielka ustawowa I. P. E. P. wzywała (...) S.A. w W. do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał I. P. w związku z wypadkiem z dnia 15 lipca 2012 r. Wezwanie to okazało się jednak bezskuteczne.

Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie niniejszym bezspornym było, iż w wyniku wypadku na zjeżdżalni pneumatycznej w dniu 15 lipca 2012 r. powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Pozwani okoliczności tej nie kwestionowali bowiem. Znajduje ona przy tym potwierdzenie w zeznaniach wszystkich przesłuchanych w sprawie niniejszej świadków, dokumentacji medycznej z leczenia powoda znajdującej się w aktach sprawy i aktach szkodowych oraz w opinii biegłej sądowej z zakresu chirurgii dziecięcej A. O.. Wskazać w tym miejscu należy, że zeznania E. P., N. P., A. C. i D. J. (1) (jak chodzi o fakt zaistnienia szkody po stronie powoda w wyniku wypadku na zjeżdżalni pneumatycznej w dniu 15 lipca 2012 r.) ocenił Sąd jako wiarygodne. Osoby te bowiem były naocznymi świadkami zdarzenia wywołującego szkodę u powoda. Za równie wiarygodne dowody potraktował Sąd dokumentację medyczną z leczenia powoda po wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. oraz opinię biegłej sądowej z zakresu chirurgii dziecięcej A. O.. Dokumentacja medyczna została bowiem sporządzona rutynowo i na bieżąco w trakcie leczenia powoda, zaś opinia biegłej sądowej z zakresu medycy jest rzeczowa i konkretna, poparta analizą historii choroby powoda i jego badaniem przedmiotowym (opinii tej strony postępowania nie kwestionowały przy tym).

Spornym w sprawie niniejszym było natomiast to, czy za szkodę powstałą po stronie powoda wskutek wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. ponosi pozwany.

Zgodnie z treścią art. 430 k.c., kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. W oparciu o powyższy przepis należało, zdaniem Sądu, rozpatrywać odpowiedzialność pozwanego T. J. (1) w sprawie niniejszej. Ww. powierzył bowiem nadzór nad zorganizowaną w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zabawą na zjeżdżalni pneumatycznej swemu pracownikowi – D. J. (1). Powyższe wynikało z zeznań ww. przesłuchanego w sprawie niniejszej w charakterze świadka.

Bezprawnego i zawinionego zachowania podwładnego pozwanego T. J. (1) (tj. D. J. (1)) powód upatrywał w tym, iż ww. niewłaściwie dozorował zabawę na zjeździe pneumatycznej, zezwalając na jednoczesne korzystanie ze zjeździe przez kilkanaścioro dzieci zróżnicowanych pod względem wieku i nienależycie je obserwując oraz nie kierując kolejnością ich zjazdów. Oceny tego zachowania, zdaniem Sądu, dokonywać przy tym należało przede wszystkim przez pryzmat warunków eksploatacji urządzeń pneumatycznych określonych przez producenta i załączonych do akt sprawy niniejszej oraz zeznania świadków, którzy zrelacjonowali Sądowi sposób organizacji i nadzoru zabawy na zjeździe pneumatycznej w czasie festynu w F. w dniu 15 lipca 2012 r.

Wśród warunków eksploatacji urządzeń pneumatycznych określonych przez producenta zjeździe, na której powód doznał wypadku, wymieniono m.in. dobór uczestników pod względem analogicznego wieku, stałą obserwację uczestników zabawy i kierowanie kolejnością ich zjazdów oraz dopuszczenie do zabawy maksymalnie 4 uczestników o wadze 45 kg każda. Zeznania świadków E. P., N. P. i A. C. wskazują zaś, że warunki te w czasie festynu w F. w dniu 15 lipca 2012 r. nie zostały dochowane jako że D. J. (1) (nadzorujący zabawą z ramienia pozwanego T. J. (1)) nie obserwował stale dzieci na zjeździe (dzielił swą uwagę między równoległe organizowaną zabawą na trampolinie), nie kierował kolejnością ich zjazdu i dopuszczał do jednoczesnej zabawy na zjeździe dzieci w zróżnicowanym wieku w ilości znacznie przekraczającej czworo (a mianowicie kilkanaścioro). Zeznania przywołanych świadków ocenić należało – w omawianym zakresie – jako wiarygodne jako że ww. osoby w dniu 15 lipca 2012 r. uczestniczyły w festynie, w trakcie którego zorganizowana została zabawa na zjeździe nadzorowana przez D. J. (1) z polecenia pozwanego T. J. (1) i z tej racji zdolne były poczynić miarodajne spostrzeżenia co do sposobu organizacji i nadzorowania przebiegu przedmiotowej zabawy. O ile przy tym do zeznań świadków E. P. i N. P. podchodzić należało ostrożnie, gdyż złożone zostały przez osoby blisko z powodem spokrewnione (odpowiednio: matka i siostra), o tyle zeznania świadka A. C. uznać należało już za całkowicie obiektywne jako że pochodziły od osoby zupełnie dla powoda obcej. Spójność wszystkich tych zeznań (niezależnie czy pochodziły od osób powodowi bliskich czy też obcych) nakazywała przydać im walor wiarygodności. Nie umknęło przy tym uwadze Sądu, iż w opozycji do tych zeznań stała relacja złożona przez świadka D. J. (2). Relacji tej nie obdarzył Sąd jednak wiarą. Oczywistym jest bowiem, że ww. świadek zainteresowany był przedstawieniem takiego obrazu sytuacji, która na jego zachowanie nie położy się cieniem. Tym niemniej zwrócić należy uwagę, że nawet świadek D. J. (2) przyznał, że w trakcie feralnej zabawy na zjeździe było więcej aniżeli czworo dzieci.

Opisanemu powyżej sposobowi nadzorowania zabawy dzieci (w tym powoda) na zjeździe pneumatycznej w dniu 15 lipca 2012 r. przypisać należy cechy niedbalstwa. Wskutek tego niedbalstwa, zdaniem Sądu, powód doznał urazu w postaci złamania kłykcia bocznego kości ramiennej prawej ze znacznym przemieszczeniem. Prawidłowy nadzór nad zabawą zapewniłby bowiem mniejszą ilość dzieci na zjeździe oraz należytą ich obserwację i kolejność zjeżdżania, a tym samym wyeliminował popychanie się dzieci (w wyniku którego powód doznał urazu). W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, pozwanemu T. J. (1) przypisać można było odpowiedzialność w sprawie niniejszej na gruncie art. 430 k.c.

Odpowiedzialność pozwanego T. J. (1) wobec powoda, zdaniem Sądu, objęta jest ochroną ubezpieczeniową w pozwanym (...) S.A. w W.. Zakład ten, na mocy umowy ubezpieczenia, zobowiązał się bowiem pozwanemu T. J. (1) udzielać ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzoną przez pozwanego T. J. (1) działalnością gospodarczą (co wypełnia dyspozycję art. 822 k.c.). Świadczy o tym treść polisy znajdującej się w aktach sprawy. Z OWU wynika przy tym wyraźnie, iż zakresem ubezpieczenia objęto odpowiedzialność cywilną T. J. (2) za szkody wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej lub mieniem, które jest wykorzystywane w takiej działalności, będące m.in. następstwem czynu niedozwolonego, również wówczas, gdy szkoda wyrządzona została z rażącego niedbalstwa (vide: §6 ust. 1 i 2 OWU). Sąd nie podzielił przy tym stanowiska pozwanego (...) S.A. w W., iż jego odpowiedzialność w sprawie niniejszej wyłączał zapis §10 ust. 1 pkt 8 OWU („O ile zakres ochrony ubezpieczeniowej nie został rozszerzony przez włączenie odpowiednich klauzul stanowiących załącznik do OWU (...) S.A. nie odpowiada za szkody wyrządzone uczestnikom imprezy w wyniku przeprowadzania imprezy”). W omawianym zakresie wskazać przede wszystkim należy, że ani polisa ubezpieczeniowa ani OWU stanowiące integralną jej część nie precyzują pojęcia „impreza” użytego w cyt. § 10 ust. 1 pkt 8 OWU. Z treści klauzuli nr

16 (rozszerzenie zakresu odpowiedzialności o szkody wyrządzone uczestnikom w wyniku przeprowadzenia imprezy) wywodzić jedynie można, iż chodzi tu o imprezę nie mającą charakteru imprezy masowej (pkt 2 klauzuli nr 16). W tej sytuacji, biorąc pod uwagę definicję uczestnika imprezy wskazaną w pkt 3 klauzuli dodatkowej nr 16 OWU („osoba fizyczna znajdująca się w czasie trwania imprezy na terenie, na którym jest ona przeprowadzana w charakterze widza, wykonawcy, zawodnika, sędziego, obsługi techniczno-administracyjnej, a także osoba świadcząca usługi dodatkowe w czasie trwania imprezy”), przyjąć należy, że pojęcie „impreza” użyte w owej klauzuli oznacza zorganizowanie wydarzenia społecznego o charakterze sportowym, artystycznym, rozrywkowym tudzież religijnym, w której brać będzie udział mniej uczestników aniżeli w imprezie masowej. W okolicznościach sprawy niniejszej nie da się, zdaniem Sądu, wyprowadzić wniosku, iż w dniu 15 lipca 2012 r. pozwany T. J. (1) zorganizował imprezę w rozumieniu klauzuli nr 16 OWU. Za imprezę taką uznać można bowiem cały festyn w F. z dnia 15 lipca 2012 r., a bezspornie pozwany T. J. (1) go nie organizował. Zresztą, gdyby nawet wniosek, o jakim mowa powyżej, wyprowadzić, to o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. w W. w sprawie niniejszej i tak nie można byłoby mówić. Pkt 1 klauzuli dodatkowej nr 16 OWU wyraźnie stanowią bowiem, że wyłączenie odpowiedzialności dotyczy wyłącznie uczestników imprezy. Pkt 3 klauzuli dodatkowej nr 16 OWU jasno wskazuje zaś, że za uczestnika imprezy uważa się osobę fizyczną znajdującą się w czasie trwania imprezy na terenie, na którym jest ona przeprowadzana w charakterze widza, wykonawcy, zawodnika, sędziego, obsługi techniczno-administracyjnej, a także osobę świadcząca usługi dodatkowe w czasie trwania imprezy. Z żadną z ww. osób małoletniego powoda utożsamić niewątpliwie się nie da.

Wobec uznania, iż obaj pozwani ponoszą względem powoda odpowiedzialność w sprawie niniejszej, Sąd Rejonowy rozważał, czy zakres roszczenia zgłoszonego przez powoda jest usprawiedliwiony. Sąd Rejonowy powołał się przy tym na art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i podkreślił, że w niniejszej sprawie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznał powód będący zaledwie 4-letnim dzieckiem. Intensywność przeżyć związanych z wypadkiem i doznanymi obrażeniami u tak małego dziecka ocenić należy, zdaniem Sądu Rejonowego, jako znaczną – i to nawet w sytuacji, gdy obrażenia nie były rozległe i nie wywołały trwałego uszczerbku na zdrowiu (co – jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłą A. O. i uznanej przez Sąd za w pełni wiarygodną – ma miejsce w przypadku powoda). Doświadczenie życiowe pokazuje bowiem, że osoba dojrzała jest w stanie (co do zasady) logicznie i rzeczowo ocenić sytuację w jakiej się znalazła oraz skutki jakie ona dla niej niesie (w tym wypadku konieczność znoszenia kilkutygodniowego unieruchomienia prawej ręki w gipsie w okresie letnim). Dziecko natomiast sytuacji takiej nie rozumie, odbiera ją jako bardzo krzywdzącą i niesprawiedliwą. Dodać też trzeba, że doznany przez powoda uraz pozostawił na jego ciele widoczną, około 10 cm bliznę, która z całą pewnością przypomina powodowi o wypadku, a tym samym niewątpliwie przywołuje nieprzyjemne wspomnienia.

Poczucie krzywdy wywołane doznanymi obrażeniami i rozstrojem zdrowia (a co za tym idzie bólem) po stronie powoda dodatkowo, zdaniem Sądu Rejonowego, spotęgował fakt, iż zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w okresie wakacyjnym i powodowało konieczność hospitalizacji przez okres ponad tygodnia dni, a następnie leczenia ambulatoryjnego i ponownej hospitalizacji (również w okresie letnim). Wyłączenie kilkunastoletniego chłopca z normalnego wakacyjnego trybu życia, który służyć ma przecież wypoczynkowi a nie leczeniu, niewątpliwie stanowiło dla niego dużą uciążliwość i eskalowało uczucie pokrzywdzenia. Podczas gdy rówieśnicy powoda swobodnie korzystali z czasu wolnego, brali udział w zabawach, uprawiali sport, on pozostawał pod nadzorem lekarzy i był ograniczony ruchowo, pozostając w opatrunku gipsowym. Niewątpliwie nieprzyjemnym musiał też być dla powoda fakt spędzenia urodzin w szpitalu, a nie na okolicznościowej imprezie w domu, z bliskimi.

Uwzględniając wszystko powyższe doszedł Sąd Rejonowy do przekonania, iż należne powodowi zadośćuczynienie winno zostać ustalone na poziomie 6.000,00 zł (jak określono to w pozwie). Kwota ta jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień fizycznych i moralnych, a także współmierna do poziomu życia w skali kraju. Zdaniem Sądu ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie niższym niż 6.000,00 zł prowadziłoby do niepożądanego społecznie deprecjacji tak ważnego dobra jak psychiczne i fizyczne zdrowie człowieka, a zwłaszcza dziecka. Dobro to zasługuje zaś na szczególną ochronę, a wszelki jego uszczerbek winien być należycie rekompensowany. Z uwagi na fakt, iż odpowiedzialność pozwanego T. J. (1) oraz pozwanego (...) S.A. w W. ma

charakter odpowiedzialności in solidum, zasądzając świadczenie należne powodowi od ww. pozwanych Sąd Rejonowy zaznaczył, iż spełnienie świadczenia przez jednego zwalnia z odpowiedzialności drugiego.

Za równie usprawiedliwione jak żądanie zapłaty zadośćuczynienia uznał też Sąd Rejonowy żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku z dnia 15 lipca 2012 r. na przyszłość. Uwzględniając rodzaj, zakres i intensywność uszczerbku, jakiego doznał powód, zdaniem Sądu Rejonowego, nie można w chwili obecnej przyjąć, że w związku z wypadkiem z dnia 15. Lipca 2012 r. w przyszłości nie dozna on żadnej szkody. W dacie wypadku powód miał bowiem zaledwie 4 lata (obecnie 6), trudno w takim układzie rzeczy przewidzieć jak – choćby wskutek wzrostu czy dojrzewania – na jego organizm, w tym sprawność prawej ręki wpłynie wypadek z dnia 15 lipca 2012 r. Interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanych w tym zakresie jest oczywisty. Pojmować go należy bowiem jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tych praw lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych. Przyczyną niepewności może być sama ewentualność powstania skutków naruszenia prawa, gdy istnieją czasowe ograniczenia dochodzenia roszczeń danego rodzaju. Jest tak w niniejszej sprawie – art. 442¹ k.c.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany (...) SA w W., zaskarżając je w całości.

Zaiskrzonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego - przez jego niewłaściwą interpretację:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na uznaniu, iż odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia przyznana w wyroku kompensuje w całości doznaną krzywdę w sytuacji, gdy jest ona niewspółmiernie wysoka, zważywszy na prawidłowe działanie osoby odpowiedzialnej za organizację zabawy na zjeździe pneumatycznej oraz na fakt, iż na skutek wypadku powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu,
- art. 361 § 1 k.c. polegające na uznaniu bezpośredniego związku przyczynowego między działaniem pozwanego, czy też jego pracownika, a powstałą szkodą w sytuacji, gdy nie można zarzucić im zawinonego działania będącego bezpośrednią przyczyną szkody,
- art. 415 k.c., art. 430 k.c. w związku z § 6 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego średniego przedsiębiorcy poprzez uznanie zawinonego działania osoby odpowiedzialnej za organizację zabawy na zjeździe pneumatycznej i przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczonego w sytuacji, gdy brak jest dowodu na jakąkolwiek winę osób nadzorującej zabawę na zjeździe w zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia.

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego bowiem:

- przy braku żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia z dnia 15 lipca 2012 r., którzy byliby w stanie jednoznacznie określić przyczynę doznania urazu przez powoda i czy miało to związek z konkretnym zachowaniem pozwanego. Świadczenie zawnioskowane przez stronę powodową nie obserwowali powoda w chwili zjazdu ze zjeździe i nie widzieli, w jaki sposób doszło do wypadku.
- pominięciem zeznań świadka D. J. (1) złożonych na rozprawie w dniu 03 września 2014 r. oraz wyjaśnień pozwanego, z których wynika, że w dacie zdarzenia obsługa zjeździe pneumatycznej odbywała się zgodnie z regulaminem i nie doszło do żadnych zaniedbań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa podczas korzystania ze zjeździe,

- pominięciem zapisu „regulaminu korzystania z urządzeń rekreacyjnych”, który nie podawał ilości maksymalnej osób korzystającej ze zjeżdżalni, a jedynie określał, że maksymalna liczba osób bawiących się na zjeżdżalni jest zależna od wieku oraz ciężaru ciała i który zawierał informację, że obsługa nie jest w stanie chronić dzieci przed zderzeniami z inną osobą,

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów procesu według norm przepisanych (z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego), zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, z uwzględnieniem wyodrębnionych kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Suwałkach I Wydziałowi Cywilnemu do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach II instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom apelacji, zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy w sposób jednoznaczny potwierdza, iż przyczyną uszkodzenia ciała powoda było zawinione działanie pozwanego polegające na niewłaściwej organizacji korzystania ze wskazanego w pozwaniu urządzenia pneumatycznego, tzw. zjeżdżalni. Niewątpliwie bowiem pozwany T. J. (1), za którego z mocy zawartej umowy ubezpieczenia odpowiada pozwany (...) SA w W., wykorzystując w prowadzonej działalności gospodarczej ww. urządzenie winien był zastosować się do warunków jego eksploatacji określonych przez producenta. Warunki te nie zostały zachowane poprzez dopuszczenie do jednoczesnego korzystania z urządzenia przez zbyt wiele dzieci, tj. przez większą liczbę osób, niż wynika to z instrukcji producenta. Producent tego urządzenia pneumatycznego wskazał (k. 73-75), że jednym z zagrożeń związanych z eksploatacją tego urządzenia jest zjeżdżanie kilku osób jednocześnie, jednoczesne korzystanie z urządzenia przez dzieci w różnym wieku. Ponadto producent zalecił, aby użytkownik zjeżdżał zapewnił taką ilość osób obsługujących imprezę, aby była możliwość sprawnego kierowania dziećmi korzystającymi ze zjeżdżalni, a ponadto personel powinien ciągle obserwować to, co dzieje się na poduszce pneumatycznej, tak aby nie dopuścić do przepychanek. Przede wszystkim jednak producent wyraźnie ograniczył maksymalną liczbę osób na urządzeniu - cztery osoby o wadze do 45 kg każda.

Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, ze zjeżdżalni w tym samym czasie korzystało przynajmniej dziesięć dzieci. Takie postępowanie sprzeczne jest z instrukcją obsługi. Jednocześnie uwagi wymaga, że na tak dużą ilość dzieci korzystających ze zjeżdżałi wskazywali nie tylko bliscy powoda (E. P., N. P., którzy podali, że była tam kilkanaście dzieci), ale również osoba postronna A. C., a nawet D. J. (1) podawał, że ze zjeżdżałi korzystało od 5 do 7 osób w zależności od wieku, wagi i wzrostu, co także przekracza zalecenia producenta. Ponadto świadek A. C. podnosiła, że było tam wówczas bardzo dużo dzieci, odbijały się one od siebie, szczególnie na dole zjeżdżałi dzieci wpadały na siebie, dzieci tych było przynajmniej dziesięć.

Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że osoba obsługująca zjeżdżałnię nie obserwowała cały czas tego urządzenia i nie zwracała uwagi, czy dzieci zjeżdżają w określonym porządku, co spowodowałoby, że dzieci nie zderzałyby się ze sobą. D. J. (1) obsługiwał bowiem dwa urządzenia - trampolinę i zjeżdżałnię, wpuszczał dzieci na oba te sprzęty, pilnował, aby zdjęły obuwie, odmierzał także czas ich zabawy. Nie ustalał przy tym kolejności zjazdów, a obowiązek taki wywieść można z zaleceń producenta urządzenia, skoro wskazano tam, iż główne ryzyko związane z eksploatacją zjeżdżałni pneumatycznej polega m.in. na zjeżdżaniu kilku osób jednocześnie.

Z tego też względu, w ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa wykazała związek przyczynowy określony w art. 361 § 1 k.c., a Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej subsumcji przepisów art. 415 k.c., 430 k.c. i ogólnych warunków ubezpieczenia. Wskazać w tym miejscu należy jedynie, że Sąd Rejonowy wyraźnie określił, na czym polegała wina pozwanego - na niedbalstwie i konstatacja ta, jako prawidłowa, wątpliwości Sądu Odwoławczego nie budzi.

Także ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest trafna i znajduje oparcie w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy bowiem przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody i w sposób szczegółowy zgromadzone dowody omówił w przekonującym uzasadnieniu. Na podstawie tych materiałów jednoznacznie ustalić należy, że powód wszedł na przedmiotową zjeżdżalnię zdrowy, zszedł z niej zaś z urazem ręki, co potwierdzili wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, a w dalszej kolejności także zgromadzona dokumentacja medyczna. Istotnie żaden ze świadków nie widział powoda w chwili doznania opisanego w pozwie uszkodzenia ciała, lecz okoliczności powstania tego urazu małoletni powód tłumaczył matce faktem, że inne dziecko popchnęło go, wskutek czego spadł (zeznania świadka E. P. – k. 63v.-64). Brak jest podstaw, aby relacji czteroletniego dziecka i zeznaniom świadka E. P. odmawiać wiary.

Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, że regulamin korzystania ze zjeżdżalni nie precyzuje liczby osób, które w tym samym czasie mogą korzystać z tego urządzenia. Podkreślić należy, że regulamin ten stworzył pozwany T. J. (1), za którego odpowiada (...) SA w W.. Niewątpliwie zaś regulamin ten winien odpowiadać zaleceniom producenta. Jest on zaś dużo mniej rygorystyczny, a jeśli chodzi o ilość osób, które mogą jednocześnie ze zjeżdżalni korzystać, wręcz sprzeczny z warunkami eksploatacji urządzenia producenta. W instrukcji określono bowiem liczbę tych osób na maksymalnie 4, zaś w regulamin wskazuje jedynie, że maksymalna liczba osób bawiących się na zjeżdżalni jest zależna od wieku i ciężaru ciała. Należy przyjąć, że gdyby ze zjeżdżalni korzystało mniej osób (tj. wskazane w instrukcji cztery), a ponadto osoba nadzorująca obserwowałaby stale co się na niej dzieje i kierowała kolejnością zjazdów, nie doszłoby do popchnięcia powoda przez inne dziecko i jego upadku. Przekonuje to o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy niedbalstwem pozwanego T. J. (2) w zakresie opracowania regulaminu oraz niedbalstwem pracownika tego pozwanego w organizacji i nadzorowaniu korzystania z ww. urządzenia, a urazem doznany przez powoda skutkując przypisaniem winy pozwanemu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał, iż orzeczenie Sądu Rejonowego także w tej części jest trafne. Należy wskazać, iż naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" jest związane z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że jej ocena winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. A zatem, zadośćuczynienie jest sposobem rekompensaty w sferze niemajątkowej ukierunkowanym na indywidualną sytuację pokrzywdzonego i o jego wysokości decyduje sąd po zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać rzeczywistą wartość dla poszkodowanego. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako odpowiedniej, sąd korzysta z daleko idącej swobody.

W okolicznościach niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na fakt, iż skutkiem wypadku dla zdrowia powoda było uciążliwe – szczególnie dla małego dziecka (4 lata) – leczenie. Leczenie to polegało na zastosowaniu unieruchomienia na wyciągu przez okres czterech dni, a następnie dwóch operacji, tj. zespoleniu złamanej kości drutami K. i wyjęciu zespolenia oraz opatrunku gipsowego na okres miesiąca. W dalszej kolejności powód miał założoną szynę gipsową ramienno – łokciową. Wiązało się to z ograniczeniem ruchomości i bólami uszkodzonej kończyny. Skutki te w całości ustąpiły i brak jest obecnie z tego tytułu trwałego uszczerbku zdrowia powoda, lecz okoliczność dwukrotnych hospitalizacji i zabiegów operacyjnych, niemal dwumiesięcznego ograniczenia aktywności życiowej zwłaszcza tak małego dziecka powoduje, że skutki urazu z dnia 15 lipca 2012 r. dla zdrowia powoda oceniać należy jako dotkliwe. Trafnie więc Sąd Rejonowy określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę czas pobytu powoda w szpitalu, liczbę zbiegów, jakie przeszedł, konieczność poruszania się w opatrunku gipsowym, jego wiek, a ponadto okres, w którym doszło do zdarzenia (wakacje), a także ból i cierpienie jakich doznał. Dlatego też uznać należy, że określona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia 6.000 zł nie jest wygórowana.

Biorąc pod uwagę powyższe, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

W przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c w zw. z § 6 ust 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za

czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 490) obciążając nimi pozwanego, gdyż jego apelacja nie została uwzględniona.